NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VII. Kraków, niedziela 17 lutego 1924 Nr. 40

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi ... ...eszkowej 7.
Nr. telefonu 279. -- Konto czekowe P... ...szczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać ... ...est do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Symptom aktywności.

Kraków, 16 lutego

(is) W Warszawie rozpoczną się dzisiaj po wczorajszych formalnościach przywitalnych obrady Konferencyi państw bałtyckich. Nie wszystkich. Tylko Polski, Łotwy, Estonii i Finlandyi. W geograficznem pojęciu tego słowa są państwami bałtyckiemi także Litwa, Niemcy, Szwecya, a w pewnej mierze także Dania. Termin zatem „Konferencya państw bałtyckich" jest tylko w części słuszny, zwłaszcza, że linia od Polski po Finlandyę, obejmująca wschodnie wybrzeże morza Bałtyckiego przerwaną jest w Warszawie przez absencyę Litwy. Bezpośrednia granica polsko-łotewska na wązkim pasie ułatwia wprawdzie pominięcie Litwy, i to tem bardziej, ile że Litwa nie posiada bezpośredniej granicy z Rosyą, nie mniej jednak prawie cała północna granica Polski dotyka właśnie terytoryów dwu państw „bałtyckich", które dziś w Warszawie nie będą reprezentowane: Niemiec i Litwy. Jeśli się zważy, że długość granicy polsko-rosyjskiej dochodzi do 800 km, a granicy polsko-niemiecko-litewskiej przekracza 1000 km, podczas gdy wspólna granica między Polską a Łotwą, jedynem z państw bałtyckich na dzisiejszej konferencyi reprezentowanych, z którem Polska posiada wspólną granicę, dochodzi zaledwie do 80 km, to nie trudno nabrać przekonania, że sojusz militarny z temi państwami byłby ze stanowiska interesów Polski co najmniej iluzoryczny, bo oznaczałby korzyść znikomą w porównaniu ze szkodą, jakaby stąd wyniknąć mogła. Nie trudno tedy uwierzyć, że zapewnienia p. min Zamoyskiego, iż Konferencya dzisiejsza nie zwraca się przeciw nikomu (oczywiście, że tym „nikim" jest przedewszystkiem Rosya) są szczere, jakkolwiek język dyplomatyczny służy do zakrywania myśli.

Jeśli się nadto zważy, że są to państwa terytoryalnie małe, z wyjątkiem wcale wielkiej Finlandyi, a ludnościowo bardzo ubogie i to bez wyjątku, że same mają na długiej przestrzeni otwartą granicę wobec Rosyi (zwłaszcza tej tzw. „przyszłej") to wiara w słowa naszego ministra wydaje się jeszcze bardziej ugruntowaną, bo trudno uwierzyć, by p. minister pragnął Polskę położyć do „chorego łóżka" — jak mówi frazes żydowski.

Jakiż zatem cel przyświeca Polsce z jednej strony a Łotwie, Estonii i Finlandyi z drugiej? P. min. Zamoyski w ekspose swem pozytywny program Konferencyi określił następująco:

„Konferencya ta nie jest nadzwyczajnym zjazdem, wywołanym nagłemi potrzebami bieżącej chwili, ale jednem z perydycznych spotkań ministrów spraw zagranicznych, które wobec wielu spólnych interesów, zarówno politycznych jak i gospodarczych, służą do utrzymania i zacieśnienia stosunków nas łączących, oraz do rozważania zagadnień chwili".

Powstaje tedy pytanie: 1) jakie to są wspólne interesy, zarówno polityczne jak i gospodarcze 2) i jakie to są zagadnienia chwili, które będą przedmiotem wspólnych rozważań.

W obecnym stanie sytuacyi politycznej nad morzem Bałtyckiem interes Polski leży przedewszystkiem w tem, aby — jak długo Litwa się znajduje w orbicie porozumienia niemiecko-rosyjskiego i jak długo sprawa Kłajpedy jako pośredniego dostępu Polski do morza Bałtyckiego nie jest załatwioną (w sprawie tej właśnie bawi w Kłajpedzie p. Norman Dawis z ramienia Ligi Narodów) — zapewnić sobie poparcie Łotwy, Estonii i Finlandyi w.. Lidze narodów, gdzie sprawa ta ma być załatwioną w ramach postanowienia Rady ambasadorów z 16 lutego 1923, przyznającego politycznie Kłajpedę Litwie. Nacisk, jaki p. min Zamoyski położył w swem ekspose na sprawę Kłajpedy (było to najsilniejsze miejsce jego wywodów) każe się domyślać, że właśnie ta sprawa będzie stała na pierwszem miejscu porządku dziennego dzisiejszej konferencyi.

Dalszym problemem politycznym Polski na Konferencyi będzie zapewnienie sobie poparcia trzech państw na terenie Ligi narodów w sprawie przyszłego wejścia Polski do Rady Ligi. W tym względzie „zacieśnienie" stosunków jest istotnie potrzebne, gdyż nie jest tajemnicą, iż nastroje w państwach wspomnianych, zwłaszcza w Finlandyi są w stosunku do Polski ze względu na jej obowiązki militarne wobec Francyi i Rumunii co najmniej podzielone.

Polityczny interes strony drugiej leży w obronie i utrzymaniu niepodległości w stosunku do Rosyi. W tem właśnie leży cała niewspółmierność interesów i trudność ujęcia ich w konkretne zobowiązania, skoro sojusz odporny z frontem przeciw Rosyi nie leży w interesie Polski. O trudność tę potknęły się już i poprzednie konferencye i nie łatwo też skonstruować formułę, któraby i tym razem sprawę tę załatwiła pomyślnie. Podczas, gdy bowiem postulaty Polski będą miały charakter szczegółowy, aktualny, interes Łotwy, Estonii i Finlandyi jest raczej zasadniczy pro futuro. Tu też szukać trzeba przyczyn podejrzliwości państw tych w stosunku do Polski, skoro Francya przez swe interesy finansowe uważaną jest za naturalną protektorkę przyszłej Rosyi, która w rozpędzie nacyonalistycznym zająć może (i zajmie zapewnie) bezwzględnie wrogie stanowisko wobec niepodległości tych państw.

Co do stosunków gospodarczych i ich zacieśnienia, to w tym względzie sprawa jest i będzie łatwiejszą, a Polska jako skazana na eksport głównie w stronę północną i wschodnią znajdzie z pewnością niejedną płaszczyznę styczną z temi państwami.

Widać stąd, że zadanie Polski na dzisiejszej konferencyi nie będzie łatwem pod względem politycznym. Sprzęga nas z krajami tymi nietykalność traktatu ryskiego, wobec którego emigracya rosyjska już niejednokrotnie zajęła wrogie stanowisko. I ten moment wytworzy może tę atmosferę, wśród której wyłoni się konkretna myśl porozumienia, oczywiście pokojowego, bo każde porozumienie jest pokojowe — jak długo niema.., wojny,

W każdym razie konferencya dzisiejsza jest po długim czasie pierwszym, skromnym krokiem aktywności polskiego ministerstwa spraw zagranicznych i już dlatego jest objawem dodatnim.

Konferencya do spraw rozbrojenia na morzu rozpoczęła obrady

Prasa niedopuszczona.

Wiedeń. PAT. Dnia 15. 2. Neue Fr. Presse donosi z Rzymu: Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencyi dla rozbrojenia na morzu zaproszonej przez Ligę narodów. Zaproszenie do delegowania przedstawicieli do tej komisyi otrzymały i wysłały swych reprezentantów Belgia, Brazylia, Hiszpania, Anglia, Francya, Włochy, Japonia, Szwecya, Czechosłowacya i Urugwaj. Rzeczoznawców technicznych do tej komisyi nadesłały Argentyna, Chile, Dania, Grecya, Norwegia, Holandya i Rosya. Razem przybyło 20 delegatów i 40 rzeczoznawców technicznych. Słychać, że narady potrwają kilka tygodni. Posiedzenia nie będą jawne a prasa nie będzie otrzymywała sprawozdań o ich przebiegu albowiem wyniki obrad tej komisyi muszą być najpierw przedłożone komisyi marynarki Ligi narodów.

Konferencya szwedzko - duńsko - norwesko - włoska.

Sztokholm. PAT. Dnia 15. 2. Rząd szwedzki zaprosił rządy duński, norweski i włoski do wzięcia udziału w konferencyi, której zadaniem będzie omówienie kwestyi zawarcia traktatu w sprawie arbitrażu w wypadkach kontrowersyi międzynarodowych. Konferencya taka byłaby zwołana na koniec bieżącego miesiąca.

Czechosłowacya uznaje Rosyę.

Wiedeń. PAT. Dnia 15. 2. Neue Fr. Presse donosi: Poseł Czechosłowacki w Berlinie oświadczył przedstawicielowi rzymskiej Tribuny na pytanie kiedy Czechosłowacya uzna rząd moskiewski, że natychmiast, albowiem uczyniła to już Anglia i Włochy. Na dalsze pytanie czy Czechosłowacya nie będzie wyczekiwała z decyzyą w tej sprawie na decyzyę Francyi odpowiedział poseł: Nawet gdyby Francya nie uznała sowieckiej Rosyi to my to uczynimy.

Oficyalny kurs franka złotego na dzień 15 bm 1.800.000

Niedomagania naszej polityki zagranicznej.

Mowa posła dra Reicha w dyskusyi nad ekspose ministra Zamoyskiego

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi zagranicznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ekspose ministra Zamoyskiego.

Jako pierwszy przemawiał imieniem Koła Żydowskiego

POSEŁ DR. REICH,

który m. in. oświadczył:

Nie pójdę w ślad p. Perla i Strońskiego, którzy szczegółowo zanalizowali ekspose p. ministra, czy było ubogie czy bogate, nie będę też zestawiał go z ekspose p. Mac Donalda ani z mową p. Benesza, wygłoszoną na komisyi senatu czeskiego w dniu 6 bm., w której to mowie dał czeski minister pogląd na całokształt sytuacyi międzynarodowej. Każdy kraj ma swoich ministrów i polityków, każdy minister — swoje metody.

Zarzucićby jednak można mowie p. ministra Zamoyskiego, że jest zbyt dobrą, bezwzględnie dobrą, nie bacząc na okoliczność, czas i warunki, w jakich się znajdujemy.

Ogólniki w rodzaju „polityka zagraniczna Anglii zapewne nie ulegnie zmianie", lub „w Lidze narodów mamy przyjaciół i nieprzyjaciół", może są zupełnie słuszne, nie zawsze jednak należycie tłumaczą sytuacyę.

W dalszym ciągu mowca przechodzi do omówienia braków i niedomagań naszej polityki zagranicznej. Nie znamy dotąd stanowiska rządu wobec traktatu francusko-czeskiego. Nasz stosunek do Czechosłowacyi również nie został ściśle określony, choć sami Czesi pogodzili się już z myślą, że ugoda polsko-czeska musi dojść do skutku za wszelką cenę.

Mowca z zadowoleniem wita oświadczenie p. ministra, że nowomianowany poseł polski w Moskwie zwróci szczególną uwagę na stosunki gospodarcze. Szkoda tylko, że stanie się to nieco za późno, gdy tranzyt towarów do Rosyi odbywa się z pominięciem Polski. — Rzecz szczególna, że dotąd nie zdołaliśmy zlikwidować sprawy repatryacyi z Rosyi, podczas gdy Czechosłowacya, która liczyła w Rosyi 80.000 jeńców i obywateli czeskich dawno już o problemie tym zapomniała.

W dalszym ciągu mowca omawia stosunek nasz do Ligi narodów. Mowca uważa za zasadniczy błąd odwołanie delegacyi polskiej z Genewy, zwłaszcza wobec faktu, iż najdujemy się w przededniu rekonstrukcyi Ligi narodów. Zarówno z partyjnego jak i ściśle polskiego stanowiska nie zachwycaliśmy się nigdy delegacyą pozostającą pod przewodnictwem p. Askenazego, idzie jednak o rzecz samą, nie o osobę. Dla samej obrony interesów Polski jako klientki Ligi narodów — delegacya jest niepotrzebna. Polska dążyć musi do tego, by nie być jedynie klientką Ligi.

Mowca polemizuje ze zdaniem, wyrażonem przez posła Harusewicza, że to czynnikom międzynarodowym i anonimowym ma Polska do zawdzięczenia brak dostatecznego wpływu w Lidze narodów. Jest to bardzo wygodna formuła dla obrony własnych błędów. Niektórzy politycy polscy z uporem jakimś wmawiają w siebie wiarę w jakąś anonimową rękę, która wypisuje jakieś groźne znaki przeciw Polsce...

Przechodząc do spraw wewnętrznych, zapytuje mowca, co dotąd zdziałano celem załagodzenia kwestyi narodowościowej w Polsce. Czyż naprawdę — wywodzi mowca — myślicie, że przez długie lata będziemy się z wami, żeby użyć trywialnego wyrazu, handryczyli o każdą szkołę, każdą klasę, każde zgromadzenie? Od pierwszej chwili istnienia Sejmu siedzimy tutaj, a spraw naszych słusznych żądań nie posunęła się ani o krok naprzód. Z każdym rządem z osobna musimy zaczynać to samo na nowo. Musimy nieustannie walczyć o każdą zarekwirowaną szkołę, o to, by raz nareszcie rozpisano wybory do gmin żydowskich.

Fakt nader znamienny: p. minister Zamoyski rozpoczął działalność swą od tego, że na konferencyę prasową nie zaprosił przedstawicieli pism żydowskich, odbierając im możność poinformowania czteromilionowej ludności żydowskiej o programie p. ministra. Ponadto wielu dziennikarzy żydowskich w Polsce informuje pisma zagraniczne, w Anglii, w Ameryce, pisma liczące milion, czytelników. Przez niedopuszczenie dziennikarzy żydowskch na konferencye prasowe pozostawia się wielkie pisma zagraniczne na pastwę plotek i domysłów o sytuacyi w Polsce.

Mowca kończy apelem, bypoli tyka zagraniczna Polski oparta była na zdrowym rozsądku i harmonijnej zgodzie obywateli wewnątrz kraju.

Po przemówieniu posłów Liebermanna i Dąbskiego dalszą dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia.

Ostra krytyka rządowego projektu organizacyi gmin w Sejmie

Sin Warszawa. (Telefonem). Po odczytaniu interpelacyi przystąpił Sejm w I. czytaniu do obrad nad projektem ustawy o organizacyi gmin miejskich i wiejskich.

Pierwszy przemawiał poseł Jaworowski (PPS), który poddał surowej krytyce projekt rządowy, wskazując na jego niedemokratyczność. Zdaniem mowcy, należałoby nad projektem przejść do porządku dziennego.

Drugim z kolei mowcą był

poseł Insler (Koło Żyd.),

który zaznaczył, że jakkolwiek ograniczenia w ordynacyi wyborczej do rad miejskich skierowane są wyłącznie przeciwko pewnej kategoryi obywateli, to jednak mogą one zwrócić się również przeciw ludności polskiej. Wprowadzenie systemu wyborów pluralnych narusza Konstytucyę, nadanie zaś urzędnikom państwowym prawa oddawania dwóch głosów zmierza do udzielenia rządowi silniejszego oparcia. Jedyną drogą do pokojowego współżycia różnych narodowości w państwie jest udzielenie pełni praw. Przedłożony zaś projekt pozbawia ludność zwłaszcza miejską, kardynalnego prawa samorządu w obrębie gmin.

Poseł Taraszkiewicz (klub białoruski) wypowiada się przeciw ustawie.

Poseł Putek (Wyzwol.) przypomina, że stronnictwo „Piasta" występowało w Sejmie galicyjskim bardzo ostro przeciw projektom pluralnego systemu wyborczego, oponując w szczególnści przeciw dzieleniu chłopów na uczonych i nieuczonych. W walce o ideę demokratyczną zaznaczył się szczególnie poseł Witos (głos na lewicy: nie ten sam co dziś!) Dziś posłowie „Piasta" stają w obronie projektu, który gwałci zasady demokratyczne, a nawet autorem projektu jest dawny minister Piastowiec.

Poseł Kozłowski (ZLN) usiłuje bronić projektu rządowego.

Poseł Popiel (NPR) sprzeciwia się ustawie.

Poseł Wasyńczuk (Ukr.) zaznacza, że gdy przedłożona ustawa wejdzie w życie — zaniknie równość w Polsce. Mowca stawia rezolucyę: „Sejm odrzuca przedłożony projekt ustawy organizacyi gmin i wzywa rząd, by w ciągu dwu tygodni opracował nowy projekt, zgodny z zasadami Konstytucyi".

Poseł Erdman (Piast) występuje w obronie projektu, polemizując z posłem Putkiem.

Na wniosek posła Rymara przerwano dyskusyę. Wniosek o przejście do porządku dziennego nad ustawą został odrzucony. Ustawę odesłano do komisyi.

Przystąpino z kolei do dalszych obrad nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów. Pos. Seyda referował imieniem komisyi skarbowej sprawę 30-procentowego podatku na rzecz skarbu, który mają opłacać właściciele domów.

Poseł Głąbiński (ZLN) zalecał przyjęcie projektu w jego obecnej formie.

Poseł Hausner (PPS) w długiem przemówieniu wypowiedział się przeciw ustawie.

Dalszą dyskusyę odroczono do wtorku, poczem przystąpiono do wniosków nagłych.

Przyjazd ministrów państw bałtyckich do Warszawy.

Warszawa. PAT. Dziś o godzinie 8 rano przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Estonii Dr Ackei w towarzystwie pana Schmidta, dyrektora departamentu politycznego w estońskiem ministerstwie spraw zagranicznych oraz minister spraw zigranicznych Łotwy Dr Sehian wraz z dyrektorem departamentu politycznego łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych z panem Schumansem oraz naczelnikiem wydziału bałtyckwo-schodniego p. Balladisem. Na dworcu powitał ich pan minister spraw zagranicznych Maurycy Zamoyski, oraz przedstawiciel prezesa Rady ministrów Dr Jerzy Konopka. Panu ministrowi spraw zagranicznych towarzyszyli: dyrektor departamentu ministerstwa i szef protokołu dyplomatycznego zastępujący obecnie dyrektora departamentu politycznego Stefana Przeździeckiego, były wiceminister spraw zagranicznych, p. Strassburger, posłowie Rzeczypospolitej w Rewlu i w Rydze, pp. Dobrzyński i Łados. Naczelnik Wydziału wschodniego Konstanty Skrzyński, oraz grono wyższych urzędników MSZ. Na powitanie swoich ministrów zjawili się również na dworcu poseł łotewski Łuksa, i charge d'affaires Estonii p. Leppik wraz z wszystkimi urzędnikami swoich poselstw.

Porozumienie angielsko-francuskie w sprawie Palatynatu

Londyn, 15. 2 PAT. Agencya Reutera sądzi, że między Francyą a Anglią osiągnięte zostało porozumienie w sprawie Palatynatu.

Groźba strejku robotników portowych w Anglii.

Londyn. PAT. Dnia 15, 2. Między przedsiębiorcami a robotnikami portowymi nie doszło do porozumienia wobec czego strejk zdaje się być nieuniknimy. Wybuch strejku spodziewany jest w sobotę.

Rozruchy komunistyczne w Saksonii.

Lipsk. PAT. Dnia 15, 2. Ze wszystkich miejscowości w Saksonii donoszą o rozruchach komunistycznych. Komuniści działali głównie za pomocą dynamitu. W miejscowości Schwarzenberg komuniści rzucili granat do mieszkania dyrektora pewnej fabryki, który odniósł ciężkie rany. W miejscowości Lautern wysadzono w powietrze willę pewnego dyrektora fabryki.

Giełda lwowska.

Lwów, 15 lutego PAT. Akcye. Bank hipot 3350—3400, powszechny bank kredyt. 450, ziemski bank kredyt. 1300—1325, browary 29000—29500, Chodorów 48000—48500, Chybie 48000—4850, Ciegielski 2700—2900, Cmielów 8100, fabryka lokomotyw 5000, Górka 81000, Karpalit 4150—4200, Niemojewsi 2525—2575, Ojkos 19000—20000, Parowozy 1950—2000, Pezet 950—1000, Pocisk 5100—5250.

Nafta 2125—2175, pol. tow. budow 575—600, Rakszawa 15000, Tasp 28000—28750, Zieleniewski 47000.

Wyjazd posła Darowskiego do Moskwy uległ zwłoce.

Konferencye z przemysłem łódzkim w sprawie stosunków handlowych z Rosyą.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Dowaduję się, że nowomianowany poseł polski w Moskwie p. Darowski, którego wyjazd do Rosyi był zapowiedziany wczoraj, zatrzyma się jeszcze przez czas jakiś w kraju. P. Darowski prowadzi dotąd narady z przedstawicielami przemysłu włókienniczego w Łodzi w sprawie możliwości nawiązania ścisłych stosunków handlowych z Rosyą

Minister Zamoyski przed sądem prasy polskiej.

Kraków, 15 lutego.

Prasa nałożyła sobie tłumik na usta w analizie onegdajszego ekspose min. Zamoyskiego. Wpłynęły na to widocznie trzy okoliczności: fakt, że dyskusya nad ekspose nie jest jeszcze ukończona i p. minister będzie jeszcze miał sposobność wywody swe uzupełnić, fakt, że expose wygłosił, że tak powiemy, bezpośrednio po rozpakowaniu kufrów podróżnych, nie mając jeszcze czasu do rozglądnięcia się w atmosferze otoczenia, a wreszcie okoliczność najważniejsza, iż p. minister ma już dziś reprezentować Polskę na wcale ważnym Zjeździe państw bałtyckich, odbywającym się w Warszawie, a byłoby nie bardzo lojalnie funkcyę tę mu utrudnić, przez zbyt ostrą krytykę.

Bije tedy z prasy duch... moratoryjny. Zobaczymy.

Mimo to dotychczasowe głosy prasy stołecznej— nie wszystkie pisma się już wypowiedziały — są znamienne ze względu na to, że krystalizują się w nich pewne kierunki w naszej polityce zagranicznej. Ma się wrażenie, że polska polityka zagraniczna zna w tej chwili tylko dwie busole oryentacyjne: Francyę i Czechosłowacyę. Te dwa państwa stoją w proscenium, inne — w półcieniu. Wytknęliśmy to onegdaj na łamach naszego pisma. I tę samą myśl, może tylko jaskrawiej, ostrzej podkreśloną znajdujemy na łamach „Kuryera Polskiego":

> „Nic bardziej charakterystycznego, jak punkt widzenia, z którego hr. Zamoyski patrzy na zmianę rządu w Anglii. Poświęca temu wypadkowi jedno zdanie, którego główną treść stanowi „oczekiwanie", iż między W. Brytanią a Francyą przyjdzie do porozumienia w sprawie niemieckiej na gruncie uwzględnienia słusznych postulatów Francyi, — deklaracya, którа brzmiałaby doskonale w komisyi spraw zagranicznych Izby Deputowanych w Paryżu. Hr. Zamoyski nie przypuszcza więc nawet, żeby mogła istnieć kwestya jakiegoś ustosunkowania się bezpośredniego Polski do faktu zmiany rządu w Anglii! Nic też dziwnego, że we wczorajszem expose niema nawet próby scharakteryzowania, choćby w sposób najbardziej banalny, stosunku Polski do mocarstw europejskich; zdawałoby się, że z Warszawy nie istnieją żadne połączenia z Londynem lub Rzymem; jest tylko drut do Paryża z odnogą do Pragi Czeskiej. Mamy więc przed sobą znowu typowy przykład planetarnego systemu myślenia politycznego, mamy znów przed sobą ministra, któremu nawet na myśl nie przyjdzie, że Polska na europejskim nieboskłonie może być gwiazdą stałą".

Właśnie o to chodzi. Dotychczas jakoś się tak składało, że Polska wlokła się w ogonie komety, nie trudno się domyśleć, jakiej, choć nie brak w Europie innego państwa sąsiadującego z Niemcami, mającego wewnątrz państwa bardzo zaostrzoną sprawę niem. mniejszości narodowej, związanego ściśle z Francyą, a mimo to prowadzącego własną politykę — politykę gwiazdy, świecącej światłem niezapożyczonem. Znowu dowód na to że ut duo faciunt idem — non est idem.

Ciasnotę horyzontu mającej przytułek w gmachu przy ul. Miodowej charakteryzują nie tylko drobne dziecinne uklucia w stronę części własnych obywateli np. przez niezapraszanie prasy żydowskiej, od której się przecież wymaga słusznie państwowego odczucia problemów naszej polityki, ale sprawy większej wagi jak np. Ligi Narodów. Czasami ma się wrażenie, jak gdyby na fotelu min. spraw zagranicznych nie zasiadywali mężowie stanu, ale np. p. Adolf Nowaczyński lub p. Pieńkowski. Żadnego zmysłu dla tych głębokich przemian, jakie powoli co prawda, ale ustawicznie przygotowują się w sprawach współżycia narodów. Toteż słusznie pisze w dalszym ciągu „Kuryer Polski":

> Ale hr. Zamoyski o Lidze Narodów i o jej pozycyi międzynarodowej w związku z najnowszemi wypadkami europejskiemi nie ma nic do powiedzenia i, jak za dawnych dobrych czasów, Ligę Narodów wspomina tylko przy okazyi spraw Jaworzyny i Kłajpedy, czyli znowu z punktu widzenia nie ogólnej polityki europejskiej, lecz polskich „kawałków", w Genewie jeszcze niezałatwionych. Dowiedzieliśmy się przytem, że Kłajpeda jest dużo ważniejsza od Jaworzyny, i że Litwini są wciąż bardzo niegrzeczni.

Jest to dotychczas jedyny głos poważny i silny. Stłumione niezadowolenie bije z „Robotnika"

Od nowego ministra spraw zagranicznych chcieliśmy usłyszeć coś jasnego i stanowczego — jakiś rzeczywisty program, jakąś zapowiedź, że nasza polityka zagraniczna nabierze „żywotniejszej cery" i nie cofnie się przed zmianami, których wymagają doświadczenie zdobyte i nowe metody oraz zagadnienia, wysuwające się obecnie.

P. Zamoyski jednak nie próbował nawet wejść na tę drogę i poprzestał na szkicu raczej obrzędowo-dyplomatycznej natury.

Nazwaliśmy onegdaj ekspose p. Zamoyskiego spokojnem, rzeczowem, skromnem, ostrożnem. Przesadza jednak „Dzień Polski" twierdząc, że

> ekspose p. ministra Zamoyskiego na wczorajszem posiedzeniu Komisyi Spraw Zagranicznych, zwięźle i treściwie przedstawiło nam całokształt dzisiejszej sytuacyi międzynarodowej.

Całokształt? Widziany chyba jednem okiem i to nie nazbyt bystrem.

Jak było do przewidzenia stanowisko p. ministra w sprawie Jaworzyny wywołało najwięcej sprzeciwów, przyczem odgrywają rolę tu i owdzie nie tyle rzeczowe argumenty ile zbyt obficie nagromadzona żółć, będąca kiepskim doradcą w polityce.

„Gazeta Warszawska" ma w tej sprawie wyjątkowo spokojniejsze zdanie, jeśli twierdzi:

> W ścisłym związku z naszem stanowiskiem w stosunku do Francyi, oraz z naszą polityką pokojową w stosunku do Rosyi jest dążenie do ułożenia naszych stosunków z Czechosłowacyą. Przykład, jaki nam dały państwa takie jak Włochy i Jugosławia, których rządy umiały interesy ważniejsze postawić ponad interesy mniejszej wagi, daje wiele do myślenia. Z zadowoleniem też przyjmujemy do wiadomości oświadczenie p. Zamoyskiego, że uważa, że przy dobrej woli z obu stron można będzie usunąć przeszkody do porozumienia się między Polską a Czechosłowacyą.

Uchwycenie zasady słuszne, tylko że w impecie gotowi zwolennicy „G. W." chwalić nawet to, co jest oczywiście niekorzystne, jeśli tylko jest „made in Paris", jak np. traktat czesko francuski... i jeśli temu nie mógł przeszkodzić... ich człowiek.

Ignotus.

Zaledwie 3% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.00 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy,** wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.

Krytyka Lenina bolszewickich rządów w tajnych listach do Trockiego.

Biurokrata rosyjski jest złodziejem i tyranem. — Dzierżyński -- zrusyfikowany „inorodec" gorszy od rdzennych Moskali.

Kraków, 16 lutego.

Organ mienszewików wychodzący w Berlinie „Socyalistyczny Wiestnik" drukuje obecnie bardzo interesujące notatki i materyały, odnoszące się do zmarłego niedawno wodza bolszewizmu rosyjskiego Lenina. Tłem tych listów i notatek jest sprawa mniejszości narodowych. Lenin na łożu śmierci bardzo ostro krytykował imperyalistyczną politykę moskiewskich dyktatorów, a w szczególności Stalina, najpotężniejszego może członka panującego obecnie w Rosyi tryumwiratu, nie oszczędzał też Polaka-Dzierżyńskiego, głowy rosyjskich czekistów. We wszystkich tych myślach, notatkach i projektach mowy, którą Lenin chciał wygłosić, oraz w tajnych listach do Trockiego, wyraża Lenin nadzieję, że Trocki stanie w obronie Gruzinów na zjeździe partyi komunistycznej.

Lenin był zwolennikiem samorządu mniejszości narodowych w Rosyi i stanowczym przeciwnikiem metody rusyfikacyjnej, stosowanej wobec Gruzinów, Ormian, Żydów i Tatarów, Ukraińców i Białorusinów.

Także w okrucieństwie czekistów upatrywał Lenin system carskich rządów i wcale nie ukrywał swego oburzenia wobec Trockiego i innych towarzyszy.

Ale listy te i notatki świadczą, że już za życia Lenina, Rosyanin Stalin, prowadził swoją własną politykę oraz, że Trocki już wtenczas był odosobniony, cała zaś władza spoczywała w rękach tryumwiratu, składającego się z Stalina, Kamieniewa i Zinowiewa.

1.
LIST LENINA DO TROCKIEGO.

25. marca 1923 r. bardzo tajne, do rąk własnych.

Szanowny Towarzyszu Trocki!

Bardzo bym Was prosił, abyście na zjeździe partyi wzięli na siebie obronę Gruzinów. Cała sprawa spoczywa obecnie w rękach Stalina i Dzierżyńskiego, którzy prowadzą dochodzenia. Niestety nie mogę polegać na ich objektywiźmie i niestronniczości, przeciwnie nie dają mi żadnych gwarancyi w tym kierunku. Gdybyście Wy wzięli obronę Gruzinów na siebie, byłbym spokojny.

Gdybyście z jakiegobądź powodu nie zgadzali się ze mną, odeślijcie mi dokumenty, co będzie dla mnie dowodem Waszego negatywnego stosunku do całej sprawy. Załączam najserdeczniejsze socyalistyczne pozdrowienia Lenin.

2.
LIST PANI POTIEWY, OSOBISTEJ SEKRETARKI LENINA DO KAMIENIEWA. (KOPIA DLA TROCKIEGO).

W tym liście informuje Potiewa Kamieniewa jako przewodniczącego centralnego komitetu, że Lenin przygotowywał się do występu na zjeździe partyjnym z mową i materyałami w kwestyi narodowej. Lenin uważał sprawę tę za bardzo ważną a nawet za najważniejszą w chwili obecnej. Stosownie do zarządzenia Włodzimierza Iljicza (Lenina) została mowa wraz ze wszystkimi innymi dokumentami przesłana Trockiemu, którego Lenin prosił, by wystąpił na zjeździe partyjnym w tej sprawie.

3.
DO TOWARZYSZY MAWONI, MACHARADZE I INNYCH.

5. marca 1923.

Bardzo tajne, (Kopia do Trockiego i Kamieniewa).

Drodzy towarzysze!

Całą duszą śledzę waszą sprawę. Jestem oburzony i głęboko wzruszony z powodu brutalności Ardża-Nikadży oraz nagonki Stallina i Dzierżyńskiego. Przygotowuję w waszej sprawie sprawozdanie.

4.
LIST TROCKIEGO DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW CENTRALNEGO KOMITETU ROSYJSKIEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTYI.

6. marca 1923. (bardzo tajne).

Otrzymałem dzisiaj kopię sprawozdania Lenina o kwestyi narodowej wraz z listem. Załączam kopię listu i materyałów. W dalszym ciągu donosi Trocki, że zupełnie akceptuje stanowisko Lenina w kwestyi narodowej a rozchodzi się pod tym względem ze Stallinem. Dalej pyta się co ma uczynić z tymi listami i materyałami. W każdym razie ostrzega centralny komitet, że nierozpatrywanie sprawozdania Lenina będzie uważał za chęć zatajenia i zatuszowania całej sprawy.

5.

Następują wyciągi z materyałów i notatek Lenina tyczące się kwestyi narodowych mniejszości w Rosyi. „Czuję się winnym — pisze Lenin — wobec rosyjskich robotników, ponieważ nie dość energicznie i ostro sformułowałem swoje stanowisko w kwestyi autonomii związku sowieckich socyalistycznych republik w Rosyi. Latem, gdy sprawa stanęła na porządku dziennym, byłem chory, a na jesień spodziewałem się, że wyzdrowieję oraz, będę mógł wziąść udział w posiedzeniach centralnego komitetu w listopadzie i grudniu. Ale niestety to mi się nie udało. Miałem tylko chwilkę czasu, by porozmawiać z Dzierżyńskim, który przybył z Kaukazu i zilustrował mi stan kwestyi narodowej w Gruzyi. Miałem też sposobność pomówić z Zinowiewem i wobec niego wyraziłem swoją obawę, że Dzierżyński, którego centralny komitet posłał do Gruzyi celem zbadania sytuacyi tamże nie sprostał swemu zadaniu. Ardża-Nikadze uciekł się do fizycznej przemocy wobec towarzyszy. Skoróśmy doszli do tego stadyum rozprzężenia, możemy sobie przedstawić, w jakie błoto będziemy musieli jeszcze wdepnąć, idąc tą samą drogą. Jak widać cały plan związku socyalistycznych republik, opartych, na autonomii pojedyńczych części kończy się fiaskiem. Tak zwana wolność i swoboda każdej republiki w opuszczeniu związków jest zwykłym

kawałkiem papieru, który nie może wziąć w obronę „innorodców" (mniejszości narodowych) przed wielkorosyjskim szowinizmem, który tkwi w każdym rosyjskim biurokracie, człowieku z natury podłym i tyrańskim.

Lenin stawia pytanie czy użyto wszelkich środków, by ochronić „innorodców", ale rosyjskie sowieckiej Rosyi przeciw [illegible] mordom? Lenin wyraża swoje obawy, że Rosya zatonąć może w morzu rosyjskiego szowinizmu tak jak mucha w mleku. Myślę — oświadcza Lenin — że główną winę ponosi tutaj pośpiech i niedostateczne administracyjne przygotowanie Stalina, który oznacza się rozgoryczeniem przeciwko socyalszowinizmowi. Rozgoryczenie w polityce jest bardzo kiepską rzeczą i doprowadza do złych rezultatów. Obawiam się też, że Dzierżyński, który pojechał na Kaukaz, by zbadać całą sprawę socyalistycznych nacyonalistów kierował się wyłącznie czysto rosyjskim imperyalizmem. Jest bowiem już starą rzeczą, że zrusyfikowany „innorodec" musi przeholować w patryotyzmie rosyjskim. Objektywizm komisyi Dzierżyńskiego objawia się chyba w stosowaniu brutalnych środków wobec towarzyszy, co ma na swojem sumieniu Ardża-Nikadze. Niema obrazy, nie uznaję żadnej prowokacyi, któraby mogła zmyć hańbę tej brutalności a Dzierżyński jest winien, że lekkomyślnie traktował całą sprawę. Ardża Nikadze jest przedstawicielem władzy sowieckiej a jako taki nie powinien się kierować ani nienawiścią, ani nerwami. Nienawiść i nerwy nie są dostatecznem usprawiedliwieniem. Dzierżyński niema prawa bronić Ardża Nikadzy.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

W obliczu nowej sytuacyi.

Kraków, 16 lutego.

W życiu akademickiem Krakowa zanotować wypada fakt niezmiernej doniosłości i wagi, który wpłynie niewątpliwie na kształtowanie się przyszłych stosunków pomiędzy młodzieżą polską a żydowską.

W najbliższym czasie mają się odbyć wybory do akademickich komitetów miejscowych — jako środowiskowych najwyższych reprezentacyi młodzieży akademickiej.

Prawica rozpisała wybory — rzecz prosta w myśl wskazań swej ideologii „czysto polskie" — na podstawie ordynacyi wyborczej uchwalonej na kadłubowym III zjeździe lwowskim, obesłanym wyłącznie przez młodzież wszechpolską i odrodzeniową.

Ale oto rzecz nad wyraz znamienna, znajdująca się w opozycyi lewica, przystępuje obecnie do urządzenia kontr-wyborów również czysto polskich. Młodzież żydowska została pominięta. (O analogicznym objawie w Warszawie pisaliśmy już. Red.) W stanowisku lewicy zaszedł zwrot, który chcielibyśmy podkreślić. Cofnijmy się pamięcią nieco wstecz.

Demokratyczna część młodzieży polskiej, stojąc na stanowisku, że w sprawach akademickich rozstrzygać powinien ogół młodzieży akad. bez względu na ich narodowość czy pochodzenie. III zjazd lwowski bojkotowała. Lewica krakowska poszła dalej. Urządziła demonstracyjne wybory — oparte na zasadach powszechności i proporcyonalności — w których to wyborach wzięła udział demokratyczna część młodzieży polskiej oraz młodzież żydowska.

Wtedy to w maju r. 1923 następujące organizacye (Kuźnica, Organizacya Młodzieży Narodowej, Sekcya akademicka P. O. Wolności, Sekcya akad. P. P. S., Przedświt-Haszachar, Związek, Żagiew, Życie) wyłoniły „Krakowski Komitet Wyborczy III. Zjazdu ogólno akademickiego", który we wspólnie wydanej odezwie wzywał ogół młodzieży akademickiej do masowego udziału w wyborach. Odezwą ta kończyła się zwrotem — „ilość oddanych głosów będzie świadectwem, ilu z pośród nas nie godzi się z metodami, które młodzież wszechpolska chce nam narzucić, ilu z pośród nas czuje i myśli demokratycznie".

Wtedy to również, komitet wyborczy polskiej młodzieży socyalistycznej, (Lista Nr. 2) wydał odezwę wyborczą, która zaczynała się od słów: — „Polska młodzież socyalistyczna wytrwawszy wiernie na stanowisku obrony pełnych praw dla całej młodzieży akademickiej bez różnicy narodowości, wyznania i przekonań, oraz dzierżąc wysoko sztandar demokracyi i nieustraszona wyzywaniem garstki niedojrzałej i w atmosferze nienawiści wychowanej młodzieży chjeńskiej, przesiąkłej „ideałami" kultury murzyńskiej — idzie silna i niezłomna do walki wyborczej na III zjazd ogólno akademicki".

Wielkie, piękne, szczytne — lecz niestety puste słowa.

Wtedy to także polska młodzież demokratyczna (Lista Nr. 3) idąc do wyborów, stawiała pomiędzy innemi i następujący postulat: „W zjazdach ogólno akademickich ma prawo brać udział cała młodzież akademicka uczelni polskich bez względu na narodowość wyznanie i przekonanie".

Dzisiaj, w kilka zaledwie miesięcy później rozpisują polskie organizacye lewicowe (Organizacya Młodzieży Narodowej, Polska Młodzież Ludowa, Polska Organizacya Wolności, Sekcya akademicka P. P. S. oraz Żagiew), mimo, iż chodzi nie o ich wewnętrzne sprawy lecz o reprezentacyę ogółu młodzieży, wybory do przedstawicielstwa polskiej młodzieży akadem. w Krakowie.

Dzisiaj odezwa wyborcza powyższych organizacyi głosi:

„Przedstawicielstwo polskiej młodzieży akademickiej jak to już sama nazwa wskazuje ma reprezentować **jedynie i wyłącznie młodzież polską**".

Panowie z lewicy przejęli się szybko — zbyt szybko — ideałami kultury, którą wszak sami nazwali „murzyńską". Tempora mutantur...

Wybory lewicowe „czysto polskie" w sprawach reprezentacyi ogólno akademickiej to zjawisko na Uniwersytecie Jagiellońskim dotąd nie znane. Będziemy więc mieli dwie reprezentacye czysto polskie prawicową i lewicową.

Musimy to już teraz z całym naciskiem podkreślić, że zajmujemy i zajmować będziemy stanowisko zdecydowanie negatywne zarówno wobec Komitetu Środowiskowego prawicowego jak i lewicowego. Temu naszemu odpornemu stanowisku, nieuznającemu żadnych narzucanych nam reprezentacyi damy wyraz również i wobec władz uniwersyteckich; wierzymy że władze akademickie nasz punkt widzenia zrozumieją i staną na stanowisku równouprawnienia całej bez wyjątku młodzieży akademickiej.

Nasza lewica, przeraziła się demagogii prawicy, zlękła się epitetu „obrońców Żydów" i poszła śladami endecyi.

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że znajdujemy się w nadwyraz ciężkiem położeniu. Musimy się przystosować do nowych trudnych warunków w jakich się znaleźliśmy.

Bezwzględnym nakazem chwili jest konsolidacya i zespolenie wszystkich sił pod hasłem zagrożonych naszych praw.

Naszego akademickiego równouprawnienia się wyrzekać nie myślimy.

Od zajętego obecnie — godnego i zdecydowanego — stanowiska młodzieży żydowskiej zależeć będzie w wielkiej mierze przyszłe ułożenie się stosunków na Uniwersytecie Jagiellońskim. Powinniśmy sobie z tego zdawać jasno sprawę.

Kalman Stein.

Testament 25.000 funtów szt. dla Żyd. Funduszu Narodowego.

W Londynie uznano wreszcie urzędownie za ważny testament Louis Rosenbluma, który zapisał znaczne sumy na żydowskie cele. I tak zapisał 4,000 funtów dla żydowskiego domu sierót z językiem wykładowym hebrajskim w Londynie, dla Uniwersytetu Hebrajskiego 1000 funtów a dla Żydowskiego Funduszu Narodowego 25,000 funtów. Suma ta jest największą ofiarą, jaką otrzymał Żydowski Fundusz Narodowy na podstawie testamentu po ofierze nieznanego ofiarodawcy z Mezopotamii, który zapisał na rzecz Funduszu Narodowego 35,000 funtów.

Bank Wschodni dla Palestyny.

Do różnych instytucyi finansowych, które powstały w ostatnim czasie w Palestynie dochodzi w najbliższym czasie „Bank Wschodni".

Bank ten zostaje stworzony celem umożliwienia żydowskim rzemieślnikom i drobnym handlarzom przesiedlenia się do Palestyny. Celem jego będzie dawanie taniego kredytu na czysto kupieckich podstawach żydowskiemu stanowi średniemu jakoto rzemieślnikom i drobnym kupcom, aby mogli się urządzić przybywając do Palestyny i by nie byli zmuszeni emigrować z kraju.

Kapitał zakładowy nowego banku wschodniego, którego statuty zatwierdził już rząd angielski, będzie wynosił 100,000 egipskich funtów.

Wieść o założeniu nowego banku wywołała w Palestynie i we wszystkich krajach dobre wrażenie i istnieje nadzieja, że w najbliższym czasie zostanie złożona suma, pozwalająca bank ten otworzyć.

Rząd angielski zatwierdził jako tymczasowe dyrektoryum banku następujące osobistości. Dla Ameryki: p. Baruch Schnor, znany amerykański milioner i filantrop, rabin Meir Berlin, przewodniczący „Mizrachi" w Stanach Zjednoczonych; dla Polski: poseł H. Farbstein, Lewi Epstein i w. in.

Cena jednej akcyi wynosi jeden funt egipski. Wszyscy, którzy interesują się bankiem wschodnim mogą się zwrócić do komitetu „Mizrachi" w Polsce Warszawa, Tłomacka 13.

Dr. Ruppin przeciw „Doar Hajom"

Hajfa. (ŻAT.) Członek palestyńskiej Egzekutywy, dr. Ruppin, bawiący obecnie w Ameryce w związku z akcyą na „Keren Hajessod" i P. L. D. C. prowadzi proces przeciw „Doar Hajom" za artykuł oskarżający go o zabranie pieniędzy gminy żydowskiej podczas wojny.

Profesor Gide o kolonizacyi palestyńskiej.

Paryż. (ŻAT.) Słynny francuski ekonomista prof. Charles Gide ogłasza w ostatnim zeszycie „La Menorah" entuzyastyczny artykuł o żydowskiej kolonizacyi w Palestynie. Prof. Gide wskazuje na nadzwyczajną ważność i społeczną wartość żydowskiego Funduszu Narodowego i uważa formę kooperatywnej pracy za najbardziej stosowną i korzystną dla Palestyny. Artykuł kończy się hebrejskiemi słowy: „Leszana habaah bejeruszalaim. Prof. Charles Gide, mimo, że nie jest Żydem jest przewodniczącym komitetu funduszu robotników palestyńskich w Paryżu.

KRONIKA.

Kraków, 16 lutego

— APEL DO MAGISTRATU. Z kół obywatelskich otrzymujemy pismo, w którem proszą nas byśmy na tej drodze zwrócili uwagę Magistratu na to, że na ul. Stradom tworzą się po obu stronach już trzy wały zbitego śniegu, które tamują ruch. Byłby czas, by radcy Magistratu z dzielnicy VII i VIII troszynkę zabiegali o to, by tym nieporządkom kres położono. Nie wątpimy, że apel nasz odniesie skutek. Wszak Stradom jest także częścią Krakowa i — o ile nam się zdaje — zaliczony został w klasyfikacyi ulic przy podatku majątkowym do ulic „pryncypalnych“.

— POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się w niedzielę dnia 17 lutego 1924 r. o godzinie 3 popołudniu w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie sekcyi skarbowej o podwyższeniu płac urzędnikom emerytom i wdowom po urzędnikach, 2) Sprawozdanie sekcyi skarbowej o podwyższeniu opłat rzezalnianych od bydła i drobiu, 3) Wniosek komisyi dla łaźni w sprawie wydzierżawienia łaźni gminnej przy ul. Paulińskiej, 4) Wniosek komisyi dla łaźni w sprawie wydzierżawienia łaźni gminnej przy ul. Szerokiej, 5) Wniosek sekcyi skarbowej o zezwolenie na prowizoryum budżetowe do 1 kwietnia 1924 roku. 6) Wniosek sekcyi skarbowej o przystąpienie Gminy izraelickiej jako członek założyciel do Towarzystwa miłośników biblioteki Jagiellońskiej, 7) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie subwencyi szpitalowi Bonifratrów, 8) Wniosek komisyi szpitalnej w sprawie oddania robót rekonstrukcyi baraków szpitalnych, 9) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie subwencyi za dozór nad koszernością podrobiu w rzeźni i jatkach. Przy drzwiach zamkniętych: 10) Wniosek sekcyi skarbowej o ustanowienie administratora dla realności gminnych, 11) Wniosek sekcyi skarbowej o przeniesienie urzędniczki Gminy w stały stan spoczynku.

— MĄKA MIEJSKA DLA PIEKARZY. Przez cały wczorajszy dzień miejskie zakłady aprowizacyjne sprzedawały piekarniom i współdzielniom krakowskim mąkę chlebową po cenie znacznie niższej od cen targowych. Podczas gdy wykazy targowe notowały w ostatnich dniach cenę mąki z 70-procentowego przemiału po 440 do 450 tysięcy mp za 1 kg, magistrat sprzedawał mąkę po 420 tysięcy mp, przyczem zwrócił się do prezydyum giełdy zbożowej, aby tran sakcye gminy z piekarniami i współdzielniami były uwzględniane w oficyalnych notowaniach giełdy.

— PRZED URUCHOMIENIEM NOWEJ PIEKARNI MIEJSKIEJ. Od dłuższego czasu gmina miasta Krakowa zabiegała o dzierżawę drugiej piekarni w Podgórzu, będącej własnością władz wojskowych. Prośbę o wydzierżawienie tej piekarni, skierowaną do ministerstwa, gmina umotywowała koniecznością zwiększenia wypieku tańszego chleba dla ludności. Wczoraj nadeszła wiadomość od nadzwyczajnego komisarza, który w tej sprawie interweniował, że intendantura krakowska otrzymała z ministerstwa polecenie podjęcia natychmiastowych pertraktacyj o wydzierżawienie miastu tej piekarni. O ile pertraktacye doprowadzą do pomyślnego rezultatu, gmina łącznie z „Zespołem“ przystąpi do adaptacyi piekarni w Podgórzu, które to prace potrwają około 1 miesiąca. Umowa ma być zawarta na 25 lat. Dzienna produkcya w nowej piekarni obliczona jest na 15 tysięcy kg chleba, wobec czego wypiek chleba miejskiego w obu piekarniach wyniesie około 25 tysięcy kilogramów.

— GRZYWNY W ZŁOTYCH POLSKICH. Stosownie do rozporządzenia Rady ministrów, Wydział III b magistratu krakowskiego wymierza od kilku dni grzywny w złotych polskich. W myśl nowych przepisów osoby przekraczające cenniki podlegają grzywnie do 10,000 złotych polskich tj. 18 miliardów marek. Przekroczenia regulaminu targowego karane będą grzywnami w wysokości dotychczasowych stawek markowych.

— CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH na tydzień od 18-go do 24-go bm. zostają niezmienione i obliczone są według kursu franka waloryzacyjnego w wysokości 1,800,000 mp.

— CZEMU PIWO NIE TANIEJE? Mimo wcale znacznego spadku cen piwa w browarach restauracye i piwiarnie krakowskie w przeważnej części nie obniżyły dotąd odpowiednio cen piwa. Organa kontrolne urzędu walki z lichwą mają tu wdzięczne pole do działania.

W SPRAWIE DOZORCÓW DOMOWYCH otrzymujemy z Inspektoratu Pracy VII Okręgu w Krakowie nast. pismo: Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z 16 maja 1922, Dz. U. Nr 39 poz. 324, Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej reskryptem z 26 października 1923 Nr 1944 —VI, powołało Nadzwyczajną Komisyę Rozjemczą dla ostatecznego załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy właścicielami i dozorcami domów miasta Krakowa. Komisya ta, po wysłuchaniu opinii reprezentantów obu stron interesowanych, na posiedzeniu dnia 6 grudnia 1923 wydała orzeczenie, ustalające warunki płacy i pracy dozorców, które to orzeczenie tak Związkom właścicieli realności jak i Związkom dozorców do wiadomości i zastosowania się udzielone zostało. Z wnoszonych tu zażaleń okazuje się jednak, że liczni właściciele realności postanowień tego orzeczenia nie przestrzegają i tem samem wywołują niepożądany ferment oraz niezadowolenie w szerokich kołach dozorców, a wobec tego Inspektorat podaje niniejszem do wiadomości, że orzeczenie to ma moc obowiązującą i przez obie interesowane strony bezwarunkowo przestrzegane być powinno.

— BILETY TRAMWAJOWE NIE DROŻEJĄ. Jak się dowiadujemy, taryfa jazdy tramwajowej nie ulegnie w bieżącym miesiącu zmianie. Decyzyę w tej sprawie powzięła dyrekcya tramwajowa ze względu na stabilizacyę cen. Ostatnie śniegi wpłynęły bardzo ujemnie na stan wozów tramwajowych zwłaszcza wąskotorowych. Kilka motorów uległo zepsuciu na linii tak, że musiano przystąpić do gruntownej reparacyi parku wozowego. W ostatnich dniach część wozów została naprawiona, dzięki czemu ruch doznał poprawy.

— MAGAZYN PRZEMYCANYCH KOSMETYKÓW. W ostatnich dniach przeprowadziły organa lotnej brygady kontrolę za tajnemi składami, w których magazynowane były medykamenty oraz środki kosmetyczne, sprowadzone z Niemiec. Podczas kontroli wykryła policya w jednym z domów przy ul. Krakowskiej tajny magazyn apteczny, w którym skonfiskowano wielką ilość perfum zagranicznych oraz luksusowych pudrów. Kosmetyki sprowadzali właściciele tajnego magazynu przy pomocy przemytników, uchylając się od płacenia bardzo wysokich ceł, jakim podpadają towary luksusowe. Skonfiskowany towar przedstawia wielomiliardową wartość. Sprawę oddano prokuraturze.

— POD ZARZUTEM DWUŻEŃSTWA. Do ekspozytury urzędu śledczego w Krakowie doniósł Piotr Uchacz, wójt gminy Polanka w pow. myślenickim, że Józef Kochan, (lat 27), zawarł ślub z córką Uchacza Stefanią, w kościele w Myślenicach dnia 20 maja 1922 roku. Kochan wyjechał z Polanki dnia 6 listopada 1923 roku i przybywszy do Krakowa wziął powtórnie ślub dnia 10 bm. z Katarzyną Kaciówną w kościele św. Mikołaja. Bigamistą zajęła się policya.

— CIEKAWE ZAGINIĘCIE. Przeor Bonifratrów ks. Kajetan Matysek doniósł do policyi o zaginięciu woźnicy z końmi i wozem, naładowanym 11 workami zboża wagi 900 kg. Wyjechał on jeszcze dnia 14 bm. z domu na dworzec towarowy i dotąd nie wrócił.

— W POTRZASKU. Onegdaj włamali się na strych domu pod l. 13 przy ul. Mikołajskiej 31-letni Władysław Skubit i 24-letni Stanisław Leśniak. Obu przytrzymał Stanisław Marek, pomocnik drukarski i oddał ich w ręce policyi.

— REDUTA ORYENTALNA 8 MARCA 1924 ROKU. Prace przygotowawcze Komitetu redutowego są w pełnym toku i ogniskują się w sekcyi artystycznej, która przy wydatnej współpracy PP Dr Fromowicz-Stillerowej, Dra Herschdörfera, red. Dra Kanfera, Dra Korena i art. malarza Markowicza pracuje nad stworzeniem stylowej oprawy dla wspaniałego wschodniego spektaklu. Kilka krakowskich pracowni porozumiało się już z Komitetem w sprawie przygotowania wzorowych kostyumów oryentalnych, przy wypożyczeniu których na nader dogodnych warunkach będzie przez grzeczność pośredniczył Komitet. Wszelkich informacyi udziela codziennie sekretaryat związku żyd. młodzieży akad. „Przedświt-Haszachar“ Stradom 15 ofic. między godziną 7—9 wiecz. 225

— DZIŚ RAUT na rzecz Eksternatu w sali lekarskiej. Początek o godz. 10 wiecz. 222

— PODZIĘKOWANIE. Prezydyum ochronki sierót wojennych w Krakowie przy ulicy Mostowej l. 2 składa najserdeczniejsze podziękowania ofiarodawcom, za złożone hojne datki. Bank Holzera Mp. 100,000.000, — po 50,000.000 Mp. złożyli:: PP. Bernard Ratz i Szymon Stamberger, — po 30,000000 złożyli: W. Abrahamer, Jakób Schenirer, Moor, Sprung i Wilhelm Landau, — po 25,000.000 Mp. złożyli: J. Ebersohn, Harry Gruenberg, M. Kanarek, Eliasz Kanarek, — po 20,000.000 Mp. złożyli: H. Mendelsohn, Róża Kirschówna, Jakób Wasserberger, R. Smulowicz, Wiktor Gold, „Cunard-Line“, J. Abrahamer, H. Schenker i Poser, — Sława Grossbard Łacko listem Mp. 10,690.000, — po 10,000.000 Mp. złożyli: Dr Rafał Landau, Józef Lewkowicz, Ada Glasnerówna, S. E., Emil Silberbach, Filip Platt, Blumenfeld, Paweł Hecht, Leon Raab, Dintenfass, Wilhelm Freudenfeld, „Red Star Line“, „Canadian Pacific Railway“, „United States Line“, Fryderyk Jugnerman Dr Ignacy Basler, Bukspan i Herz, — po 5,000,000 Mp. złożyli: M. Glass, N. N., Tigner, Langer i Nadel, Szymon Gross, Dr Maksymilian Zins, Dr Kopf. 171

Koniec składania fasyi podatku majątkowego

Wczoraj upłynął termin składania fasyi podatku majątkowego. W biurach, odbierających fasye, panował od wczesnego rana niebywały tłok. Spóźnieni interesenci musieli po kilka godzin tłoczyć się w ogonkach i wyczekiwać na swą kolej. Pogłoski, rozsiewane przez niektóre dzienniki krakowskie o rzekomem przedłużeniu terminu o 8 dni okazały się nieprawdziwe, gdyż dotąd odnośne władze nie otrzymały z Warszawy żadnego zarządzenia w tej mierze.

B. ministrowie Witos i Kiernik dotąd nie złożyli zeznań w sprawie 6-go listopada

W związku z zajściami listopadowemi w Krakowie sąd warszawski miał przesłuchać b. premiera Witosa i b. ministra Kiernika i protokuły zeznać przesłać do prokuratury krakowskiej. Jak słychać, zeznań tych b. ministrowie mimo kilkakrotnych wezwań sądu dotąd nie złożyli, co opaźnia podobno wygotowanie aktu oskarżenia. Również b. wojewoda Gałecki, nie złożył dotąd zeznań. W tych dniach przesłuchani zostali gen. Czikiel i pułk. Becker, oraz szereg oficerów i urzędników województwa.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 7 urocza bajka Dickensa „Świerszcz za kominem" zdobywający sobie w Krakowie coraz większą popularność i uznanie dla sceny oraz znakomitej jego inscenizatorki p. Wysockiej.

Próby z najbliższej premiery 3-aktowej komedyi Ludw. Pirandella pt. „Rozkosz uczciwości" dobiegają końca pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego. Popisową wirtuozowską rolę głównego bohatera tej interesującej komedyi o uczciwości ludzi przeciętnych wystawionych na próbę niezwykłą sytuacyą życiową z której musi ich ratować człowiek o tzw. złej reputacyi gra jubilat p. Maryan Jednowski święcący na premierze we środę 20 bm. swe srebrne gody ze sceną krakowską. Kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów na przedstawienie jubileuszowe po zgłoszeniu się uprzednio w księgarni E. Krzyżanowskiego, czwartkowe zaś (21 bm.) przedstawienie przeznaczono dla abonamentowych gości premierowych.

— Z BAGATELI. Niezwykle efektowna sztuka Chiarellego „Chimery" w niezmienionej doborowej obsadzie powtórzone będą dzisiaj w sobotę oraz jutro w niedzielę i w poniedziałek.

— IV. REWIA KARNAWAŁOWA, która ukaże się dwa razy w sobotę i w niedzielę o godz. 11-ej wieczorem zapowiada się doskonale. Na ekranie ukażą się karykatury znanych osobistości krakowskich ze świata politycznego, artystycznego, przemysłowego, sportowego. Karykatury zostały wykonane przez p. A. Wasilewskiego i zaopatrzone w dowcipny tekst J. Migowej. Pp. Grabowska i Solarski zademonstrują „noc poślubną" Nikorowicza, a p. Turski pokaże nam, jak to bywa „Pięć minut przed ślubem" czyli wesołą scenę karnawałową ze śpiewami i tańcami zakończoną polką w cztery pary. Znakomita nasza artystka p. Iza Kozłowska wystąpi w sketschu „Perełka", partnerem jej będzie p. Wesołowski. P. Stępowska i p. Nowotarski pokażą jak się tańczy „la jawa" w Krakowie a jak się ją tańczyć powinno. Pani Helena Buczyńska wystąpi w swoim repertuarze a baryton opery poznańskiej p. Sobański odśpiewa aryę operową.

— REDUTA BAGATELI. Ponieważ wielka ilość osób dowiaduje się o zaproszenia na mającą odbyć się dn. 24 bm. w salach Starego Teatru „Redutę Bagateli" komitet zawiadamia, że osobne zaproszenia rozsyłane nie będą — natomiast w najbliższych dniach wydawane będą w westybulu teatru Bagatela imienne bilety.

— Z OPERETKI. „Katja tancerka" stale wypełniająca widownię do ostatniego miejsca graną będzie dziś w sobotę 16 bm o 8 w. Jutro w niedzielę 17 bm. o 4 pop. tak popularna „Wojna z babami". Wieczorem o godz. 8 „Księżniczka czardasza".

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT"
Brzozowa 5.

Dziś sobota B. Rappaport: „Problemy żydostwa w nowoczesnej literaturze hebrajskiej" (hebr.).

Niedziela „Społeczeństwo żydowskie w okresie pierwszej emancypacyi (1789—1818) II.

— W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę 17 lutego zebranie towarzyskie członków z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Świerszcz za kominem".

Niedziela popoł.: „Sen nocy letniej", wieczór „Świerszcz za kominem".

TEATR BAGATELA.

Sobota popoł.: „Prawda w winie", wiecz. „Chimery", o 11 wiecz. „Nowa rewia karnawałowa".

Niedziela popoł.: „Prawda w winie", wiecz. „Chimery", o 11 wiecz. „Nowa rewia karnawałowa".

„OPERETKA".

Sobota: „Katja tancerka".

Niedziela popoł.: „Wojna z babami", wiecz. „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR KIN

REDUTA: „Syn szatana".
WANDA: „Prawo do szczęścia".
SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois".
WARSZAWA: „Indyjski grobowiec".

Przegląd gospodarczy.

Zapisy na akcye Banku Polskiego a nabywanie walut.

Łódź. (Tel. wł.) Komisaryat do spraw dewizowych w Łodzi wyjaśnia, że dotychczas niema żadnego przepisu, któryby zezwalał na zakupienie w drodze legalnej walut obcych na cele kupna akcyi Banku Polskiego.

Kto jednaknie posiadą waluty obcej, a chce nabyć akcye Banku Polskiego winien za przeznaczone na ten cel marki polskie kupić kruszcowe monety lub łom kruszcowy, które są przyjmowane przy zapisach na akcye na równi z walutą.

Kto posiada waluty obce może spokojnie subskrybować akcye Banku Polskiego, gdyż od subskrybentów nie wymaga się żadnej legitymacyi z przedstawionych walut ani nie bada się skąd waluty te zostały nabyte.

Ponieważ jednak zdarzają się wypadki, że osoby, chcące nabyć akcye Banku Polskiego szukają potrzebnych walut w handlu prywatnym i narażają się z jednej strony na wyzysk niesumiennych pokątnych handlarzy walutą, a z drugiej strony na ewentualność, że nabyte w ten sposób waluty przy okazyi rewizyi zostaną im skonfiskowane, banki zwróciły się do ministerstwa skarbu, by w interesie pomyślnego wyniku subskrypcyi wydało takie tymczasowe przepisy, któreby subskrybentowi akcyi Banku Polskiego ułatwiły legalne nabywanie dewiz.

PRODUKCYA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO WYNOSIŁA W STYCZNIU 50 PROCENT PRODUKCYI NORMALNEJ.

Na podstawie przeprowadzonych ankiet z dziedziny stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym Łodzi wydział statystyczny magistratu m. Łodzi opracował dodatkowo dane, obrazujące rozmiary kurczenia się wytwórczości włókienniczej w miarę rozwoju przesilenia.

Pierwsza ankieta wydziału statystycznego, przeprowadzona w połowie października 1923 roku, objęła ogółem 93,271 robotników, z których pracowało 6 dni w tygodniu 32,582, 5 dni 10,237; 4 dni — 37,837, 3 dni — 11,649, 2 dni — 542, wcale nie pracowało zaś 424. Faktyczna liczba dni roboczych wynosiła 434,065, pełna liczba wynosiłaby 559,626. Czyli stosunek faktycznej liczby dni roboczych do pełnej wynosił 77,3 procent.

Druga ankieta, z początków listopada ub. roku objęła 95,365 robotników. Jak już w swoim czasie wydział statystyczny wyjaśnił, przewaga tej liczby nad liczbą z października pochodzi stąd, że przy drugiej ankiecie operowano bardziej kompletnym materyałem, aniżeli przy pierwszej. Z powyższej liczby pracowało 6 dni w tygodniu 24,948, 5 dni — 6,006, 4 dni — 27,452, 3 dni — 30,919; 2 dni — 4,936, bez pracy pozostawało 1,104. Faktyczna liczba dni roboczych w tygodniu wynosiła wtedy 392.155, gdy pełna liczba wynosiłaby 527,190. Stosunek procentowy wynosił więc 68,5.

Trzecia ankieta, przedstawiająca stan zatrudnienia w 3-cim tygodniu stycznia r. b., objęła 92,745 robotników. Z nich 6 dni w tygodniu pracowało 7,268, 5 dni — 1,795, 4 dni — 11,025; 3 dni — 44,261; 2 dni — 24,004; 1 dzień — 165, nie pracowało wskutek unieruchomienia fabryk — 4,227. Faktyczna liczba dni roboczych w tygodniu wynosiła 277,639, przy pełnem uruchomieniu fabryk liczba dni roboczych wynosiłaby 556,470. Stosunek zatem procentowy liczby faktycznej do pełnej wyraża się cyfrą 49,9.

Porównywując wyniki poszczególnych ankiet, widzimy, jak pod wpływem wzmagającego się kryzysu kurczyła się stopniowo produkcya przemysłu włókienniczego. W połowie października ub. r. stanowiła jeszcze 77,5 procent normalnego stanu, czyli stanu produkcyi w okresie, poprzedzającym przesilenie, w listopadzie ub. r. już tylko 68,5 procent, a pod koniec stycznia br. spadła poniżej 50 procent.

Aby uprzytomnić sobie z jak poważnemi cyframi mamy tu do czynienia, przypomnieć warto, że wielki kryzys przemysłowy, jaki przeżywała Łódź w latach 1911 i 1912, spowodował według świadectwa komitetu giełdowego łódzkiego redukcyę płac, a co zatem idzie i wytwórczości, jedynie o 15 procent. Bez przesady więc rzec można, że pod względem rozmiarów obecne przesilenie w łódzkim przemyśle włókienniczym przewyższa kilkakrotnie wszelkie poprzednie kryzysy.

Dochody skarbowe w roku 1923.

Podatki pośrednie wzrosły w ciągu ubiegłego roku bardzo znacznie, bo o 50 procent, gdy bowiem w I kwartale ub r. dały 16,838 tys. zł., w II-gim dały 27,253 tysięce złotych, w III 24.710 tysięcy złotych i w IV-tym — 24,271 tysięcy złotych polskich. Ogółem 93'072 tysiące złp, w czem wpływy z podatku od spirytusu wyniosły 50'130 tysięcy złp, od drożdży 18,638 tysięcy złp, i oleju skalnego 11'498 tysięcy złp.

Przy sposobności zaznaczyć należy, iż znacznie również wzrosło opodatkowanie bezpośrednie, ale tylko przemysłu i handlu, co najwięcej odbija się na spożywcach miejskich, gdy wieś pozostała dalej uprzywilejowana.

Gdy w pierwszym kwartale r. ub. podatki bezpośrednie dały 8'136 tysięcy złp, w drugim kwartale wzrosły do 10.743 tys. złp, w trzecim do 20,519 tys. złp., w czwartym zaś do 24'567 tys złp, dając w sumie 63,965 tysięcy złp. Na sumę tę złożyły się wpływy przedewszystkiem z podatku przemysłowego, który w czwartym kwartale w stosunku do 1-go kwartału zwiększył się 7-krotnie, oraz z podatku dochodowego, z którego wpływ stanowił mniej więcej ⅓ wpływów podatków bezpośrednich i w stosunku do preliminarza wpłynął w 64'14 proc.

Wpływy z ceł 7,931 tysięcy złp, w pierwszym kwartale, podniosły się w kwartale IV-tym do 11'033 tysięcy złotych polskich.

W podobnym stosunku wzrosły opłaty stemplowe — dając w sumie 34'654 tys. złp. co stanowi 83'14 procent preliminarza.

Wzrosły też opłaty wywozowe, które w pierwszym kwartale dały w sumie 97.000 złp, w drugim już 1.338 tysięcy złp, w trzecim — 3.261 tysięcy złp i w IV-tym 4'574 tysięcy złp.

Z monopoli największe wpływy dał monopol tytoniowy: w pierwszym kwartale 943 tysiące złp, w drugim 6.185 tys. złp, w trzecim kwartale 7,193 tysiące złp, w czwartym — 6,615 tys. złp. Ogółem wpływ z monopoli stanowił w ciągu roku 26,875 tysięcy złp.

HANDEL

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SPÓŁDZIELCZEJ. Dnia 15 czerwca rb. w Gandawie nastąpi otwarcie Międzynarodowej Wystawy Spółdzielczej w której Polska weźmie udział.

W tych dniach odbyła się w Warszawie zwołana przez Organizacyjny Komitet Wystawy konferencya związków i central spółdzielni w celu naradzenia się nad sposobem obesłania Wystawy i pokrycia jej kosztów.

Ze sprawozdania, złożonego przez sekretarza komitetu p. M. Rapackiego wynika, że dla Polski zarezerwowano 150 m kw. w najdogodniejszem miejscu — w pawilonie głównym Wystawy. Oprócz eksponatów towarowych, które wyślą do Gandawy spółdzielnie, komitet przystąpił do przygotowania map i wykresów, obejmujących i obrazujących dorobek polskiego ruchu spółdzielczego w Polsce, w trzech głównie kierunkach- spożywczym, kredytowym oraz rolniczym. Ponadto komitet zamierza wydać broszurę w kilku językach, informującą zagranicę o stosunkach społecznych i gospodarczych Polski.

KORESPONDENCYA Z KONSULATAMI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę świata kupieckiego, iż wiele podań firm naszych z zapytaniami o firmy zagraniczne napływa do Konsulatów R. P. bez ostemplowania. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje tą drogą do wiadomości przemysłowców i kupców, że podania do placówek zagranicznych należy zawsze składać z opłatą stemplową.

TARGI POKAZOWE W PADWIE. W czasie od 1 do 15 czerwca br. odbędą się w Padwie Targi pokazowe głównie namaszyny i narzędzia rolnicze oraz na nasiona. Według doniesień naszych placówek konsularnych głównymi przedmiotami zainteresowania będą pługi (typu Ventzkiego i Sacka) jak również wialnie, młynki, prasy do makuchów, olejów i wytłoków, naczynia mleczarskie drewniane, emaliowane i cynkowe, wirówki, przyrządy kuchenne drewniane, nasiona pastewne i buraków cukrowych, wreszcie chmiel.

Padwa leży w centrum najsilniej rozwiniętej produkcyi rolnej we Włoszech i dlatego o opanowanie tego rynku zbytu czynione są starania z wielu stron.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych firmpolskich na powyższe Targi.

Z giełdy.

Kraków, 15 lutego.

Po wczorajszej poprawie nastąpił dziś na giełdzie efektów ogólny spadek kursów. Obrotów dokonano niezbyt wiele przy nastroju zniżkowym.

Po giełdzie robiono: Jaworzno dr. 128.000—129.000, po 25 sztuk 120.000, Gazy wschodnie 75.000, Nitrat 1500—1100, Len 4900—4950, Węglówki 195, —190, Lokomotywy 4000—3750, Nafta Krosno 16—14.000—15.000, Szkło Krosno 6.500 płacono, Gloria 1200 towar, Elektrownia na Sanie 770—800, Nobel 6300—6600, Bank kredytu polskiego 5000

Dewizy w obrotach bankowych: Nowy Jork 9,375—9.400, Londyn 40.800—40.500, Paryż 440, Zurych 1640—1625, Wiedeń 132—133, Praga 270.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	15 II.	14 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	2275—2100	2250—2350
Bank Hipoteczny	3200	3300—3400
Bank Małopolski	—	2800—2900
Ziemski Bank Kredyt.	1525—1400	1550—1650
Powszechny Bank Kred.	450	450
Bank Komercyalny I—IV	500	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	21000-21500	19000-21000
Polskie Tow. handl.	2100—2025	2200—2250
Handl. Sp. akc. „Impex“	120—115	125—130
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2500—2400	2800—2850
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	450—400	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	550—500	500—550
Warsz.Tow.Trans.i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	46500-46000	48200-48500
H.Cegielski, Poznań	3000—2800	2925—3000
Parowozy I-III.	1950—1800	1975—2050
„Autometer“ fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	3350—3150	3200—3550
Zakłady amunic. „Pocisk“	5060	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	82500-81500	83000-84000
Siersza ńskie Zak. Gór. S. A.	26000-25750	26750-27000
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	11900-11750	11500-12000
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2275—2150	2340—2375
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	1700—1600	1750
„Gikes“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	7700—7500	7300—7900
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	925—900	800—925
Fabr. przet. tł. w Trzebini	19000	18500-19000
„Azot“ I—IV.	2000	2200—2250
„Agrochemia“	—	—
„Krakna“ Zj.fab.prz.wysk.	7000	7000—7200
Fabr. cukru w Chodorowie	24500-23800	24500-25500
Cukrownia Chybie I.	50000-48000	48000-51500
A. Piasecki	5100	5000
Fabr. porcel. w Cmielowie	8600—8450	8350—8500
Elektr. w Sierszy I-IV	1750—1725	1700
S. W. Niemojewski	2000	2600—2650
Fabr. kapeluszy w Myślen.	700	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000 frank złoty w kupnie 1,800.000, bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 14000—14250—14150, milionówka 775—825—850, pożyczka dolarowa 6000—6100.

Czeki: Belgia tranz. 350—351 Berlin tranz. ——— Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3500—3480, Londyn tranz. 40,350.000—39,850.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 413.50—410000, Praga tranz. 268.00—266.00, Szwajcarya tranzakcya 1627000—1616500 Wiedeń tranz. 131 3/4 Włochy tranz. 407—404.600

Warszawa 15 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ———, Bank Przemysłowy Lwów 2375—2450—2400, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 23000—25000, Puls 1675—1600—1625, Wildt 775—825—800, Cukier Warszawa 17250—16200—16750, Cegielski 2800—2700—2800, Ursus 5450—5750—5350, Parowozy 1900—2000—1900, Zawiercie 1800000—1500000 Zegluga 525, Polska nafta 2200—2200, Siła i Swiatło 2900—2675—2750, Cmielów 8000—8300—8000, T. P. G. ——, Starachowice 16250 15250-16000, Pocisk 5250—5800—5250, Zieleniewski 45800—47600—45600, Zyrardów 1125000—1200000, Chodorów 24000—23000—24000, Trzebinia 3400—3900.

Wyrok w procesie dr. Sadowska contra redaktor Plewiński.

Redaktor Plewiński skazany na 1 tydzień aresztu i 390 złotych grzywny

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj zapadł wyrok w niezwykle senzacyjnym procesie dr Z. Sadowskiej, która oskarżyła redaktora „Ekspresa Porannego“, Jerzego Plewińskiego i wydawcę tegoż pisma p. Lewandowskiego o zniesławienie w druku. Wyrok brzmi:

„Sąd na mocy części I. i II. art. 533 postanowił skazać redaktora „Ekspresa Porannego“ Jerzego Plewińskiego na tydzień aresztu i 390 złotych polskich grzywny, zas w razie niemożności uiszczenia na miesiąc aresztu. Nadto ma red. Plewiński zapłacić 70,400.000 marek opłat sądowych i koszty procesu. Tegoż Jerzego Plewińskiego z art. 540 (za rozgłaszanie świadomie nieprawdziwych wiadomości uniewinnić“.

Red. Plewiński wnosi apelacyę.

Próby bezpośrednich rokowań francusko-niemieckich.

Wiedeń. PAT. Wedle „Neue Freie Presse“ zamieszcza „Echo de Paris“ wiadomość, że w ostatnim czasie czynione były próby doprowadzenia do bezpośrednich rokowań między Francyą a Niemcami. Próby te dotychczas nie wydały pozytywnych rezultatów.

Dr. Cuno kandydatem na prezydenta Rzeszy?

Berlin, 15. 2 PAT. Dzienniki dowiadują się ze sfer parlamentarnych, że pewne koła prawicowe zamierzają wysunąć kandydaturę byłego kanclerza Rzeszy dra Cuno na stanowisko prezydenta Rzeszy

Zakończenie debaty nad ekspose Macdonalda.

Londyn, 15. 2 PAT. Kanclerz skarbu Snowden oświadczył w Izbie gmin, że wysokość kredytu na wydatki związane z budową okrętów wynosi 7.089 milionów funtów. Perzlew akcyi Anglo Persian Oil Company na rzecz syndykatu zagrażałoby interesom narodowym a w szczególności interesom marynarki. W tym względzie rząd nie zamierza zmieniać swoich decyzyi. Następnie zabrał głos Mac Donald oświadczając, iż rząd energicznie sprzeciwia się inflacyi oraz skreśleniu długów. Ciężar długów narodowych — mówił Mac Donald — powinien obarczyć wszystkie warstwy ludu. Dopóki nie powrócą normalne stosunki nie będziemy zdolni do konkurencyi z innemi państwami. Debata nad polityką rządu zakończyła się wczoraj o godz. 11 w nocy.

Giełda wiedenska

Wiedeń 15 bm. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 26600 Zagrzeb i Belgrad 896 Berlin 15.30 (za bilion) Bruksela 2729, Budapeszt 242, Bukareszt 365, Chrystiania 9280, Kopenhaga 11250, Londyn 304.500, Madryt 8830, Medyolan 3039, Nowy Jork 70935, Paryż 3172, Praga 2053, Sofia 526 Sztokholm 18370 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12335, Dolary 70860, belgijskie 2690, duńskie 11110, marka niemiecka 14.70, angielskie 302.700, francuskie 3150, holenderskie 26400, włoskie 3085, jugosłowiańskie 889, norweskie 9100, polskie 75—85, rumuńskie 356, szwedzkie 18160, szwajcarskie 12320, hiszpańskie 8760, czeskie 2050, węgierskie 105.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1100, austr. renta koronowa 1020, renta lutowa 2010, węg. renta koronowa 7600, losy tureckie 400000, priorytety kolei południowej 542100, Anglobank 315.000, Bankverein 188.000, Bodenkredit 408000, Austr. zakład kredytowy 275100, Bank depozytowy 65000, Laenderbank 314000 Merkury 179000, Unionbank 286000, Bank obrotowy 135000, Zivnostenska 908000, Kolej północna 16100000, Lwów—Czerniowce ———, Koleje austr. 635.000 Kolej południowa 146000, Alpiny 663000, Berg u. Hutten 5450500, Krupp 428900 Huta Poldi 808000. Praskie tow. przemysłu żel. 1,890.000, Rima 211000 Skoda 1250000, Apollo 870000, Fanto 4,250.000.

Wiedeń 15 lutego. Akcye polskie. Lwów-Czerniowce 330,000, Silesia 63000; gal. Karpaty 425 tysięcy; Galicya 3580000, Schodnica 1080000, Siersza 192 tysiące, Iriag 250—255,000; Bank Małopolski 19000; Bank hipoteczny 26700; Kompas 31000; Goleszow 2265000, Browary 260 tysięcy, Portland cement 1320000, Nafta Ska akc. 530000; Rakszawa 110000, Mraznica 170—175 tysięcy, TPG 84—91,000; Lumen 54000.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 15 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1571053 Buenos Aires 1404480, Bruksela 161595, Chrystiania 564585, Kopenhaga 664335, Sztokholm 1097250, Helsingfors 105735 Włochy 184535 Londyn 18,054.750, Nowy York 4,189.500, Paryż 189525, Szwajcarya 636656, Hiszpania 534660, Japonia 1895250, Belgrad 53865, Rio de Janeiro 498755, Wiedeń 59351, Praga 121691, Budapeszt 147630, Sofia 81521.

Giełda zurychska.

Zurych 15 lutego. Zamknięcie giełdy. Holandya 215, Nowy Jork 574 i trzy czwarte. Londyn 24.73, Paryż 25'57, Medyolan 25'02, Praga 16'72 i pół, Budapeszt 00202, Bukareszt 295, Belgrad 7'05, Sofia 4'32, Wieden 00081.

Marka polska w Zurychu.

Zurych 15 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000040—0000050.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 15 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 001221/2—001271/2 za 1 bilion.

Giełda paryska.

Paryż, 15. 2 PAT. Otwarcie giełdy. Radio. Londyn 96.70, Nowy Jork 22.47, Belgia 85.50, Hiszpania 286, Włochy 97.50, Szwajcarya 390, Dania 355, Holandya 835, Norwegia 300, Szwecya 587, Rumunia 11.50.

Giełda londyńska.

Londyn, 15. 2 PAT. Otwarcie giełdy. Radio. Nowy Jork 430.12, Francya 96.65, Belgia 112.35, Włochy 98.93, Szwajcarya 24.75, Hiszpania 33.94, Portugalia 184, Holandya 1150, Dania 2212½, Norwegia 3215½, Szwecya 1650, Helsingfors 171.50, Niemcy 18500, Austrya 306000, Ateny 250.—, Rumunia 678.—, Praga 148.—.

Z kraju.

Uwięzienie szewców w Warszawie za lichwę.

Wynik ekspertyzy przeprowadzonej przez fachowców przy udziale Oddziału walki z lichwą na obuwie wykazał, że większość szewców pobiera z górą 50 procent wyżej niż przysługuje im prawo. Tak więc 10 nowych lichwiarzy-szewców oddanych zostało w ręce prokuratora. Nazwiska tych lichwiarzy są: Jan Habich, Stanisław Młynczuk, Adam Różycki, Rowin Kahan, Romanowicz Moszko, Leon Doley, Ludwik Strupczewski, Bohdan Sancewicz, Ględziński i Hiliński Ignacy.

Ogółem na 42 przeprowadzone ekspertyzy 20 szewców zostało oddanych w ręce władzy sądowej a 8 skierowanych do prokuratora.

Donosiliśmy już wczoraj, że szewcy na skutek tej kontroli obniżyli ceny obuwia.

OHYDNE MORDERSTWO. W Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 45 dokonano ohydnego morderstwa na osobie 46-letniego robotnika F. Modrzejewskieeo. Przeprowadzone badanie policyjne stwierdziło, że morderstwa dokonała żona Modrzejewskiego przy pomocy córek 19-letniej i 22-letniej.

Jak ustaliło śledztwo matka z młodszą córką trzymały ojca, a starsza rąbała siekierą. Modrzejewski otrzymał 17 wielkich ran w głowę i piersi.

ZAMKNIĘCIE RUCHU GRANICZNEGO W CIESZYNIE. Władze skarbowe w Cieszynie zarządziły zamknięcie ruchu osobowego granicznego; na granicy polsko-czeskiej; biegnącej w Cieszynie śródmieściem. Ograniczenie to wpływa fatalnie na ruch handlowy miasta. Związek kupców odniósł się do władz skarbowych o odwołanie zakazu.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.